Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł 1·10
Kwartalnie . . . . Zł 3·30
Półrocznie . . . . Zł 6·60
Rocznie . . . . Zł 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł 200·—
1/2 strony . . . . Zł 100·—
1/4 „ . . . . Zł 60·—
1/8 „ . . . . Zł 30·—
1/16 „ . . . . Zł 15·—
1/32 „ . . . . Zł 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej — Drobne za słowo 30 gr

Rok VIII — Tarnów, piątek dnia 29 listopada 1935 r. — Nr. 47

Budżet kahalny na rok 1936

Z uznaniem należy podkreślić: Obecny zarząd kahalny nie wydaje pieniędzy na N. N. — pozycje, na druki, na „Promienie" agudowskie. To też znikają „rachunki otwarte dostawców", które za poprzednich komisarycznych zarządów kahalnych rosły jak grzyby po deszczu. Wystarczy wskazać, że w dniu 1 stycznia 1935 te „rachunki otwarte dostawców" wynosiły aż 26.425 zł. Gospodarka kliki agudowskiej pod patronatem „prorządowych" polityków doprowadziła do tego, że w dniu 1 stycznia 1935 — zaległe pobory urzędników kahalnych wynosiły sumę 3.254 zł, że tytułem podatków kahał zalegał z kwotą 8.760 zł, że tytułem zaległych odsetek K. K. O. Gmina żyd. dłużną była kwotę 11.520 zł, a na „weksle bieżące" i „różne pożyczki" łącznie kwotę 11.166 zł. — Gdzie podziewały się fundusze kahalne? Niechaj dadzą odpowiedź ci komisarze kahalni, za których czasów powstawały niepokryte „rachunki otwarte dostawców" i „różne pożyczki".

Jeżeli więc obecny tymczasowy zarząd kahalny spłacił na poczet tych długów w ciągu roku 1935 — kwotę 34.574 zł i wchodzi w nowy rok budżetowy bez nowych niepokrytych „otwartych rachunków dostawców" i bez „różnych pożyczek" — to jest to zasługa, którą należy podkreślić. Ale żydowska Gmina wyznaniowa ma szerszy zakres działania. Żyd. Gmina wyznaniowa jest powołaną do spełniania całego szeregu zadań natury społecznej i narodowej i jest nie tylko organem zawiadującym łaźnią, rzeźnią i cmentarzem. Spłacać długi z dochodów Gminy — to rzecz konieczna — ale Gmina musi nadal działać, żyć i rozwijać się. Nie sztuka płacić „rachunki otwarte dostawców" — bo kahał nie jest instytucją tylko dla „dostawców".

Czy obecny zarząd kahalny zdaje sobie sprawę z ogromu zadań, jakie ciążą obecnie na żydowskiej Gminie wyznaniowej? Czy głód i nędza panujące w ulicy żydowskiej nie dyktują tych zadań? Co uczynił obecny zarząd kahalny w zakresie opieki społecznej? Czy mają gdzieś nocleg bezdomni Żydzi? Czy wydaje ktoś ciepłą strawę dla głodnych? Nie sztuka zamknąć kieszenie i ciułać grosz do grosza dla „dostawców" poprzednich komisarzy kahalnych. Biedni i bezdomni mają pierwszeństwo, a w każdym razie winni być na równi traktowani z tymi „dostawcami".

Jeżeli wydatki gminy preliminowane w budżecie na rok 1936 na dobroczynność i opiekę społeczną poza dotacjami na szpital i dom starców mają wynosić 26.480 zł, a same wydatki na administrację Gminy preliminowane są na kwotę 27.223 zł, to nie jest to gospodarka celowa.

Dzierżawcom krypki zmniejsza się czynsz dzierżawny o kwotę 6.000 zł, ale nie obniża się opłat od uboju, bo przecież toby się odbiło na dochodach dzierżawców. Subsydja na instytucje oświatowe, dobroczynne i t. p. preliminowane są ledwo na kwotę 13.490 zł.

Albo inna pozycja w budżecie. Wpływy z synagog, bóżnic i realności gminnych są preliminowane na kwotę 8.300 zł, w tem czynsz najmu z domów mieszkalnych własność Gminy stanowiących ma stanowić powyższą sumę 8.300 zł. — Tymczasem w rubryce wydatków figuruje pozycja 8.000 zł na remont i utrzymywanie budynków, oraz kwota 1000 zł na „różne budynki". Byłoby ciekawem dowiedzieć się, ile kosztuje Gminę sama administracja domów kahalnych a ile ma kosztować sam remont, kto inkasuje dochody z domów i jaką Gmina płaci prowizję z tego tytułu.

Już nieraz na tem miejscu wykazywaliśmy krzywdę, jaką wyrządza się szkolnictwu hebrajskiemu. Nie wchodząc w ocenę, która szkoła jest lepszą i pożyteczniejszą, ale szkoły „Safa Berura" i szkoła „Jabne" mają prawo żądać, by traktowano je na równi z Talmud Torą. Tej ostatniej instytucji przyznaje się subwencję w kwocie 5.000 zł, a szkole powszechnej i gimnazjum hebrajskiemu „Safa Berura" rzuca się ochłapy po 300 zł. Instytucji „Beth Jakob" przyznaje się 600 zł a wzorowej szkole mizrachistycznej „Jabne" daje się 400 zł.

Świadczy to jedynie o tem, że obecny zarząd kahalny oderwany jest zupełnie od życia żydowskiego. Nie zna potrzeb społeczeństwa żydowskiego, nie jest wyrazem woli i dążeń ludności żydowskiej. Palestyna — renesans żydostwa, odrodzenie języka hebrajskiego — to sprawy prywatne. I w tem zimnem i obojętnem nastawieniu do całej ludności żydowskiej, do żywotnych jej interesów, do tendencyj i dążeń renesansowych żydostwa tkwi cała niemoc komisarycznych zarządów, składających się choćby i z ludzi uczciwych. Preliminarz budżetowy obecny, uchwalony tak składnie i szybko jest martwem zestawieniem cyfr, od których wieje zimno i chłód. Nasz stosunek do Gminy żydowskiej i nasze żądania do zarządu Gminy żydowskiej mają swe źródło w tragicznej sytuacji żydostwa golusowego i oparte są na wysiłkach, zdążających do regeneracji narodowej, do wzmocnienia naszej pozycji w golusie i do odbudowy naszej Siedziby Narodowej w Erec Izrael.

I dlatego powtarzamy obecnie to, cośmy pisali na temat preliminarza budżetowego na rok 1935 — przedłożonego przez obecny zarząd kahalny: „Gmina wyznaniowa, która w działalności swojej jest oderwaną od tych problemów rzeczywistości i przyszłości żydowskiej — nie jest żydowską. Jest conajwyżej Gminą izraelicką, która zna tylko problemy, związane z ubojem rytualnym drobiu, z łaźnią i cmentarzem żydowskim. Taka Gmina reprezentuje żydostwo umierające, a nie żydostwo, rwące się do nowego życia, opartego na zdrowych, normalnych podstawach. Czyż można zamknąć oczy na to, co dziś się dzieje w ulicy żydowskiej? Czyż można nie widzieć strasznego procesu pauperyzacji najszerszych mas żydowskich, które ledwo dyszą pod naporem antysemickiej i z precyzyjną dokładnością pracującej polityki ekstermínacyjnej?"

Nic się od tego czasu nie zmieniło. Chyba jeszcze większa nędza i głód w ulicy żydowskiej. A z budżetu tymczasowego zarządu kahalnego, preliminowanego na rok 1936 — wieje ten sam chłód, ta sama obojętność wobec najżywotniejszych problemów życia żydowskiego.

A że obecni zarządcy kahalni spłacają długi, nie trwonią pieniędzy na N N. pozycje — musimy przyznać, że są „brawe Kerle, aber schlechte Musikanten".

X.

Obywatele!

Zbliżający się okres zimowy, to okres najcięższy dla ludności pracującej, a zagrażający wprost śmiercią głodową bezrobotnym.

Dotacje Państwa i samorządów nie wystarczają na zabezpieczenie kawałka chleba dla tych, którzy w zimie staną się bezrobotnymi.

Celem ulżenia doli tym, którzy bez swej winy, lecz skutkiem zimy i panującego kryzysu znaleźli się bez pracy i kawałka chleba, zawiązał się w Tarnowie Lokalny Komitet Funduszu Pracy, którego zadaniem będzie użyć wszystkich środków, dążących do przyjścia z pomocą bezrobotnym.

Pomoc władz, o którą poczyniono już starania, będzie szczupła i niewystarczająca, przeto wielka część ciężaru pomocy bezrobotnym spada na społeczeństwo miasta Tarnowa i powiatu, które już niejednokrotnie dało wyraz swej ofiarności i spieszyło z wydatną pomocą tym, którzy jej potrzebowali.

Komitet apeluje do całego społeczeństwa o jaknajdalej posunięte ofiary na ten cel i nie wątpi, że i w tym roku wszyscy obywatele miasta Tarnowa i powiatu pospieszą z pomocą tym, którzy jej potrzebują.

ZA KOMITET:

Zast. Przew. Lok. Kom. F. Pracy
Dr Miecz. Brodziński
Prezydent miasta

Przew. Lok. Kom. Fund. Pracy
Miecz. Lissowski
Starosta powiatowy

O pomoc dla bezrobotnych

Lokalny komitet Funduszu Pracy, na czele którego stoją p. starosta Lissowski i p. prezydent Dr Brodziński — przystąpił już do akcji zbiórkowej na rzecz bezrobotnych.

Budżet komitetu, ustalony na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego, wynosi około 100.000 zł. W samym Tarnowie bowiem znajduje się przeszło 1000 rodzin bezrobotnych, stanowiących około 3000 osób, zaś w gminach podmiejskich 760 rodzin bezrobotnych o 2200 członkach rodzin. Dla rodzin do 2 osób komitet ustalił zapomogę minimalną w kwocie 10 zł miesięcznie, do 4 osób — 15 zł, a od 5-ciu wzwyż 20 zł miesięcznie. W ten sposób wydatki komitetu, preliminowane na czas od 1 grudnia br. do końca kwietnia wynoszą około 100.000 zł. Te to kwotę komitet musi zebrać wśród społeczeństwa tarnowskiego, gdyż tym razem nie można się spodziewać żadnych subwencyj ze strony władz rządowych, które spowodu ciężkiej sytuacji finansowej nie mogą wyasygnować większych kwot na ten cel.

Komitet lokalny Funduszu Pracy ustalił już szczegółowy plan pracy celem zebrania preliminowanej kwoty. W programie przewidziane jest samoopodatkowanie obywateli ze wszystkich sfer, zbiórki uliczne, imprezy artystyczne i naukowe, zabawy itd.

Ponadto komitet Funduszu Pracy otrzymał od komitetu powodziowego skrypty dłużne na kwotę 9.690 zł, które mogą być spłacane w naturze i gotówce.

Należy żywić nadzieję, że ludność Tarnowa w zrozumieniu znaczenia tej akcji, poprze komitet w jego usiłowaniach dla ulżenia doli ludzi nieszczęśliwych, pozbawionych możliwości zarobkowania, a temsamem skazanych na głód. Nikt chyba datku nie odmówi dla głodnych i każdy w miarę sił złoży datek na ten humanitarny cel.

Datki pieniężne przyjmuje Komunalna Kasa Oszczędności, zaś datki w naturze można złożyć w biurze lokalnego komitetu Funduszu Pracy przy ul. Wałowej 22, I p.

v.

Najem w świetle obowiązującego ustawodawstwa

(Dokończenie)

Ustawowe prawo zastawu celem zabezpieczenia czynszu powstaje z chwilą wniesienia ruchomości do przedmiotu najmu, wygasa zaś, gdy rzeczy zostaną z przedmiotu najmu wyniesione, — naturalnie o ile przed ich wyniesieniem nie uzyskano sądowego zabezpieczenia.

Wynajmujący może się sprzeciwić wyniesieniu rzeczy i zatrzymać je na własne niebezpieczeństwo, dopóki zaległy czynsz nie będzie zapłacony, albo zabezpieczony. Zatrzymanie przez wynajmującego rzeczy na własne niebezpieczeństwo polega na użyciu pomocy własnej, — celem uniemożliwienia wyniesienia rzeczy z pomieszczenia, przyczem jednak wynajmujący odpowiada za wszelką szkodę wynikłą ze zatrzymania rzeczy, o ile okazałoby się, że nie był uprawniony do jej zatrzymania, a ponadto odpowiada on za przechowanie rzeczy zatrzymanych z należytą starannością, pod rygorem odpowiedzialności za szkodę według przepisów ogólnych o odszkodowaniu, — natomiast wynajmujący za przypadek, który dotknął rzeczy zatrzymane, odpowiada wynajmujący tylko wówczas, gdy najemca udowodni, że przypadek ten nie spotkałby tych rzeczy u najemcy.

Wynajmujący zachowuje swoje prawo zastawu celem zabezpieczenia czynszu, także wówczas, gdy rzeczy mają być wyniesione skutkiem zarządzenia władzy sądowej, czyteż jakiejkolwiek innej, — jeżeli w ciągu 3-ch dni zgłosi je u władzy, która wyniesienie zarządziła.

Wskutek popadnięcia najemcy w zwłokę ze zapłatą czynszu, miałby wprawdzie wynajmujący już na podstawie ogólnych przepisów kodeksu zobowiązań o niedopełnieniu umów, prawo odstąpić od umowy, to jednak odnośne przepisy o najmie ponadto postanawiają wyraźnie, że wynajmujący może odstąpić od umowy z powodu niepłacenia czynszu przez najemcę, — gdy najemca zalega ze zapłatą conajmniej za 2 okresy płatności.

Zaległość z zapłatą czynszu za 2 okresy płatności istnieje już wówczas, jeżeli minęły terminy płatności za te okresy, chociaż okresy te jeszcze nie upłynęły, jak np. jeżeli najemca nie zapłacił czynszu za listopad, a również dnia 1-go grudnia nie zapłacił czynszu za grudzień, — istnieje w razie miesięcznych terminów płatności czynszu, zaległość za 2 okresy płatności, chociaż miesiąc grudzień jeszcze nie upłynął, — wobec czego już z początkiem grudnia wynajmujący może odstąpić od umowy.

Nie jest warunkiem prawa odstąpienia od umowy, aby zaległość dotyczyła 2-ch bezpośrednio następujących po sobie okresów płatności czynszu, bo wystarcza, aby wysokość zaległości czynszu odpowiadała 2 okresom płatności.

Powyższe postanowienia ustawy wchodzą w zastosowanie w braku umowy, wobec czego w umowie najmu mogą strony zastrzec, że już zaległość za 1 okres płatności, lub, że dopiero zaległość za 2 lub więcej okresów płatności, uzasadnia prawo wynajmującego do odstąpienia od umowy.

Zakończenie najmu następuje w zasadzie z upływem czasu, na który najem zawarto, chyba, że strony zastrzegały wypowiedzenie najmu na pewien czas przed końcem najmu, — to wówczas należy najem w terminie umownym wypowiedzieć.

Jeżeli zaś czas trwania najmu nie jest oznaczony, — to zarówno wynajmujący, jak i najemca mogą rozwiązać najem przez wypowiedzenie z zachowaniem terminów wypowiedzenia umownych, zwyczajowych, a w ich braku — ustawowych.

Co do terminów ustawowych wypowiedzenia, — to gdy czynsz jest płatny w odstępach dłuższych, niż miesiąc, najem wypowiedzieć można najpóźniej na 3 miesiące naprzód, na koniec kwartału kalendarzowego, — gdy zaś czynsz jest płatny miesięcznie, — na miesiąc naprzód, na koniec miesiąca kalendarzowego, wreszcie, gdy czynsz jest płatny w krótszych odstępach czasu, na 3 dni naprzód, a gdy najem jest dzienny, na jeden dzień naprzód.

Forma wypowiedzenia jest dowolna, wystarczy zatem wypowiedzenie ustne, względnie pisemne, a po dokonaniu wypowiedzenia, strona która chce uzyskać tytuł wykonawczy, może jeszcze przed terminem, w którym najem się kończy wytoczyć powództwo o wydanie, lub odebranie przedmiotu najmu w terminie, w którym najem wygasa. — Sam pozew o wydanie przedmiotu najmu ma również skutki wypowiedzenia, a Sąd może w braku uprzedniego wypowiedzenia pozasądowego, zasądzić powództwo, jeżeli między doręczeniem pozwu, a terminem, w którym według żądania pozwu ma nastąpić wydanie lub odebranie przedmiotu najmu, upłynie właściwy termin wypowiedzenia.

Naturalnie, że w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów, wynajmujący może najem wypowiedzieć, jak również korzystać z powyższych postanowień kodeksu zobowiązań, tylko wtedy, gdy istnieją ku temu ważne przyczyny przytoczone w ustawie o ochronie lokatorów.

W razie śmierci najemcy wstępują w umowę najmu jego małżonek, wstępni, zstępni przysposobieni i rodzeństwo mieszkający z nim stale razem, aż do chwili śmierci.

Nowa ustawa o najmie reguluje zarazem sprawę rozwiązania umowy najmu przez najemcę, pozostającego w służbie państwowej, lub samorządowej i postanawia, że osoby te mogą w razie przeniesienia służbowego do innej miejscowości rozwiązać umowę najmu mieszkania z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia, chociaż nie upłynął jeszcze oznaczony czas, na który zawarto umowę najmu.

Najemca zobowiązany jest po zakończeniu najmu zwrócić przedmiot najmu w stanie niepogorszonym, przyczem domniewywa się, iż przedmiot najmu był wydany najemcy w stanie dobrym, do użytku zdatnym, a jeżeli przedmiot najmu został zwrócony w stanie gorszym, niż ten w jakim był wydany najemcy, to roszczeń o odszkodowanie nie można dochodzić sądownie po upływie 6-ciu miesięcy od dnia zwrotu rzeczy najętej, nie może najemca dochodzić sądownie roszczeń o zwrot wydatków na naprawy obciążające wynajmującego, oraz wydatków poniesionych na ochronę rzeczy od utraty lub uszkodzenia.

W zasadzie dopuszczalny jest podnajem, lub oddanie rzeczy najętej osobie trzeciej do bezpłatnego używania, chyba, że zakaz podnajmu lub bezpłatnego oddania zastrzeżono w umowie najmu.

Na wypadek zbycia rzeczy najętej w czasie trwania najmu, wstępuje nabywca w prawa najmu z mocy samego prawa, tj. bez potrzeby złożenia jakichkolwiek oświadczeń przez wynajmującego zbywcę, lub najemcę, wobec czego na nabywcę przechodzą wszelkie prawa i obowiązki wynikające z umowy najmu zawartej między zbywcą, a najemcą, choćby o jej treści nabywca nie wiedział, to jednak nabywca może najem wypowiedzieć z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia.

Powyższe wypowiedzenie nie służy jednak nabywcy, jeżeli najem był ujawniony w księdze hipotecznej, albo jeżeli zawarta była umowa najmu na piśmie z datą urzędownie zaświadczoną.

Jeżeli wstąpienie nabywcy w stosunek najmu miało miejsce jedynie z mocy samego prawa, to wówczas najemca może w zasadzie powoływać się tylko na zapłatę czynszu dokonaną z góry do rąk zbywcy za jeden okres płatności, chyba, że zapłata była ujawniona w księdze hipotecznej, gdyby zaś nabywca w umowie ze zbywcą wyraźnie przejął obowiązki wynikające z umowy najmu i według tej umowy zapłata czynszu miała nastąpić za kilka umówionych okresów płatności z góry, to wówczas najemca może powoływać się wobec nabywcy na taką zapłatę czynszu. r.

Posiedzenie budżetowe zarządu żyd. gminy wyznaniowej w Tarnowie

Pod przewodnictwem p. Dra Offnera odbyło się we wtorek 26 bm. posiedzenie tymczasowego zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej dla rozpatrzenia i uchwalenia budżetu kahalnego na rok 1936.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia zarządu, p. Dr Speiser zreferował sprawę wymiaru podatku domestykalnego za rok 1935. Łączna suma nałożonych składek wynosi 61.225 zł i równa się mniejwięcej sumie zeszłorocznej, gdyż podstawami wymiaru były składki zeszłoroczne. W dyskusji nad wymiarem składek gminnych zabierali głos pp. Leib i Dr Wider, którzy domagali się zmniejszenia wymiaru niektórym płatnikom. Sprzeciwiali się temu p. Aberdam i referent p. Dr Speiser, poczem zarząd uchwalił wymiary składki w przedłożeniu komisji bez jakichkolwiek zmian.

Następnie p. dyr. Koffler zreferował preliminarz budżetowy na rok 1936, uchwalony przez komisję budżetową. Na wstępie referent zaznacza, że punktem wyjścia działalności obecnego zarządu w ciągu ostatniego roku, była spłata długów i uporządkowanie gospodarki kahalnej, która w ostatnich kilku latach została zabagniona we wszystkich dziedzinach. Gospodarowano bowiem bez ołówka w ręku. Namnożenie długów na cele konsumcyjne — zagrażało całej gospodarce kahalnej. Obecny zarząd zaraz po objęciu rządów w kahale wkroczył na drogę oszczędności i spłacenie długów. Z zadowoleniem należy stwierdzić — oświadcza p. dyr. Koffler — że plan ten w zupełności się udał.

Przy objęciu bowiem przez obecny zarząd kahalny rządów w kahale — zadłużenie krótkoterminowe gminy wynosiło 62.329 zł, z tego zaległe odsetki w Komunalnej Kasie Oszczędności zł 11.520, rachunki otwarte dostawców zł 26 425, weksle bieżące zł 6 660, zaległe pobory zł 3.254, dług przedwojenny w K. K. O. zł 1.204, zaległe podatki zł 8.760 i różne pożyczki zł 4.506. Zaś zadłużenie długoterminowe, a mianowicie dług hipoteczny w Komunalnej Kasie Oszczędności wynosił zł 40.200, razem więc zadłużenie gminy żydowskiej wynosiło z dniem 1 stycznia 1935 zł 102.529. W ciągu roku 1935 zarząd kahalny spłacił na poczet powyższych długów krótkoterminowych łączną kwotę zł 34.574.

Wraz z należytościami, narosłemi w ciągu roku 1935, zadłużenie gminy na rok 1936 wynosi zł 75.751, z tego pożyczka długoterminowa w K. K. O. w kwocie 40.200 zł, a krótkoterminowe zł 35 551. Zadłużenie gminy zmniejszyło się zatem w ciągu roku 1935 o 26.778 zł.

Po tej samej linji — oświadcza dalej referent — zamierza zarząd kroczyć w przyszłym roku budżetowym aż do zupełnego zlikwidowania długów i w tym też duchu został ułożony budżet na rok 1936.

Następnie referent przedstawił poszczególne pozycje budżetowe.

Ogólna suma budżetowa wynosi tak po stronie dochodow, jak i wydatków kwotę zł 265.250.—

Z zaległości czynnych (zaległe składki gminne) przewidziano dochód w kwocie zł 44 000, z synagog, bóżnic i realności gminnych zł 8 300, z rytualnego uboju zł 136.250 (w zeszłym roku zł 142 450 — 6.000 zł bowiem „opuszczono" dzierżawcom), z cmentarza zł 24.700, z łaźni rytualnej zł 13 000, z instytucyj dobroczynności i społecznych zł 15.500, z subwencyj samorządu miejskiego zł 1000, z legatu Semmla w Berlinie zł 19 000, z taksy ześlubin zł 3.700. Razem więc zł 265.250.

Preliminowane wydatki są następujące: na spłatę długów preliminowano kwotę zł. 18.400, na rabinat zł. 21.612, na administrację gminy zł. 27.223, na synagogi, bóżnice i realności gminy zł. 20.370, na ubój rytualny zł. 32.753, na cmentarz zł. 9.577, na łaźnię zł. 2.260, na szpital i dom starców zł. 58.154, na dobroczynność i opiekę społeczną zł. 26.480, na subwencje dla instytucyj zł. 13.490, na podatki i asekuracje zł. 5.500, ubezpieczalnię społeczną zł. 7.500, a wreszcie na wydatki nieprzewidziane zł. 3.131, razem więc zł. 265.250.

Dyskusja nad budżetem, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie zarządu przeważnie obracała się koło działu subwencyj i niektórych pensyj urzędniczych. W wyniku dyskusji dokonano kilka drobnych zmian w tym dziale preliminarza budżetowego, poczem budżet został jednogłośnie uchwalony.

W końcu zarząd jednogłośnie uchwalił podziękowanie dla p. dyr. Kofflera za uporządkowanie gospodarki kahalnej i za całoroczne prowadzenie jej. v.

Zlikwidowany strejk

Strejk robotników w piekarni Rotkopfa, który trwał przez 5 tygodni, został zakończony. Po podpisaniu umowy zbiorowej robotnicy powrócili do pracy.

Dyktatura karteli

Przeciwko gospodarce karteli podnosi się dziś w całym kraju głos protestu i niezadowolenia. Stosunki w wielkich kartelach stają się coraz bardziej zabagnione, a nacisk ich na państwo wzrasta i umacnia się. Nastawiają się one na monopol i rentę, obwarowując się murem zdobytych praw, koncesyj, ograniczeń przywozowych, wysokich ceł i najrozmaitszych przywilejów.

Liczba karteli zwiększa się z roku na rok, dochodząc obecnie do wygórowanej cyfry 216 względnie 324 łącznie z kartelami międzynarodowemi, w których biorą udział przedsiębiorstwa polskie. Ogółem uczestniczyło z końcem roku 1934 w umowach kartelowych około 4500 zakładów, z tego 278 firm — przeważnie spółek akcyjnych — należało równocześnie do kilku, a nawet kilkunastu porozumień. W kartelizacji przemysłu brało czynny udział i państwo. — Najpoważniejsze przedsiębiorstwa państwowe w liczbie jedenastu skartelizowały się wspólnie z prywatnym przemysłem, a ponadto uczestniczy państwo w 61 porozumieniach poprzez 13 firm, w których posiada część udziałów. Cyfry te zasługują na tem baczniejszą uwagę, iż w r. 1929 było zaledwie 111 karteli, z czego wynika. iż kartelizacja postępuje w niezwykle przyspieszonem tempie naprzód. W ciągu roku 1934 wzrosła liczba karteli krajowych ze 158 do 216, a więc o 36 procent. Ogółem przypadło z końcem 1934 roku na przemysł skartelizowany 35% całej produkcji przemysłowej.

Tak gwałtowna koncentracja stanowi duże niebezpieczeństwo dla normalnego rozwoju gospodarczego. Nadzieje, jakie dawniej łączono z kartelami i koncernami zupełnie zawiodły. Spodziewano się uzdrowienia gospodarczego i stabilizacji stosunków, a tymczasem przerost koncentracji wzmógł trudności gospodarcze, doprowadzając przez ograniczenie produkcji do unieruchomienia fabryk i pozbawienia pracy tysięcznych rzesz robotników i urzędników. Stan ten stwierdził oficjalnie Urząd Statystyczny w dopiero co wydanej „Statystyce karteli w Polsce", wykazując, iż zakłady skartelizowane obniżają poziom zatrudnienia w przeciwieństwie do niezorganizowanego przemysłu, podnoszącego ilość zatrudnionych pracowników.

Polskie koncerny rozpoczęły masowe organizowanie się dopiero w ostatnich latach, a więc w okresie kryzysu i stałego spadku cen. Przekonały się tedy nietylko masy konsumentów, które zawsze odnosiły się nieufnie i niechętnie oo koncentracji przemysłu, ale nawet sfery rządowe popierające kartelizację przemysłową, że istotną i decydującą przyczyną fuzjonowania się przedsiębiorstw nie była tendencja uregulowania rynku, obniżenia kosztów produkcji i uniknięcia konkurencji na rynkach zagranicznych, ale wyłącznie chęć wykorzystania barjer celnych i niepodzielnego opanowania rynków wewnętrznych. Cały ciężar złej konjuktury przerzucono na drobny przemysł niezorganizowany, na handel i rolnictwo. Kartele prowadziły politykę monopolistyczną, wykorzystały swe stanowisko w kierunku dyktowania cen, nie licząc się z wytrzymałością społeczeństwa i z jego siłą kupna. Podczas gdy płody rolnicze począwszy od roku 1928 spadły w cenie 65%, a wyroby przemysłowe nieskartelizowane spadły w tym czasie zależnie od artykułów od 14 do 71%, to produkty skartelizowane i monopolowe wahają się od zwyżki o 1% do najwyższego spadku zaledwie o 28%.

Polityka gospodarcza karteli jest niezdrową i zgubną, albowiem system sztywnych cen doprowadza do nadmiernego bogacenia się nielicznej warstwy uprzywilejowanych kosztem ruiny najszerszych warstw społecznych. Szkodliwość kartelizacji wynika również z systemu wysokich cen płaconych za kontyngenty kartelowe fabrykom częściowo nieczynnym, lub przez kartele całkiem zamkniętym. Z danych opublikowanych przez Urząd Statystyczny okazuje się, że w 119 wypadkach ograniczyły koncerny i syndykaty przemysłowe częściowo wytwórczość, a w 24 wypadkach nastąpiło całkowite unieruchomienie przedsiębiorstw. Naturalnie wszystkie te firmy biorą grube odszkodowanie za bezczynność i mimo nieróbstwa doskonale presperują. Tego rodzaju praktyki hamują i wstrzymują naturalny rozwój przemysłu i dlatego trzeba je ukrócić. Czas byłby już wglądnąć także w fantastyczne pensje pobierane przez dyrektorów koncernów Na tle głodowych płac urzędniczych i robotniczych wyrastają w krótkim czasie olbrzymie miljonowe majątki członków rad nadzorczych i dyrektorów syndykatów.

Pan premjer Kościałkowski zapowiedział, że w najbliższych dniach przystąpi w sposób zdecydowany do ścinania cen kartelowych. Już poprzednie rządy nieraz zabierały się do ukrócenia przerostów kartelizacji, ale bez widocznych skutków. Dyktatura karteli okazała się mocniejszą. Może rząd p. premjera Kościałkowskiego skończy wreszcie z bezprzykładnem eksploatowaniem rynku wewnętrznego przez skartelizowaną magnaterję przemysłową.

Mgr. H. Spielman

Burza w szklance wody...

Zamianowanie przez zarząd kahalny komisarza bóżnicy im. błp. Debory Weksler, wywołało wielkie rozgoryczenie wśród członków bóżnicy, którzy stanowczo protestują przeciw narzuceniu im zarządców. Na znak protestu członkowie bożnicy przy wywołaniu ich do Tory — nie ofiarowali żadnych datków na rzecz bóżnicy. Doszło też w czasie modlitwy sobotniej do „głośnych rozmów" na ten temat, przyczem nie dopuszczono do tego, by przedstawiciel komisarza sam rozdzielił „alijes", lecz dodano mu jednego członka starego zarządu.

Istna „wojna".

Najgorszem jest to, że obie strony mają rację. Członkowie bóżnicy mają rację, że sprzeciwiają się narzuceniu im zarządców. Zresztą instytucja komisarzy — ongiś tak popularna — dziś już wogóle wyszła z mody, a najmniej można ją zaprowadzić w bóżnicach, które są instytucjami dobrowolnemi, a silną ręką nie można nikogo zmusić do poddania się podobnym zarządzeniom.

Z drugiej zaś strony ma rację i zarząd kahalny. Zarząd kahalny bowiem został zasypywany doniesieniami różnego rodzaju ze strony niektórych członków bóżnicy, będących w opozycji do rozwiązanego zarządu. Obojętnem jest, jakiemi motywami kierowali się ci, którzy przy pomocy tych doniesień dążyli do usunięcia tego zarządu. Na ten temat krążą różne pogłoski. Faktem jednak jest, że takie doniesienia, poparte osobistemi interwencjami — wpłynęły. Wobec takiego stanu rzeczy kahał musiał wkroczyć z urzędu.

Ale czy nominacja komisarza była jedynem wyjściem z tej sytuacji? Czy nie można było spraw bóżnicy uporządkować drogą porozumienia? Przypuszczamy, że tak. W każdym razie w interesie sprawy leży, by spokój w bóżnicy im. błp. Debory Weksler został jaknajprędzej przywrócony, a pierwszym krokiem w tym kierunku winno być zniesienie „komisarjatu" i wybór nowego zarządu, któryby posiadał zaufanie tak kahału jak i członków, a któryby dał rękojmię, że gospodarka bóżnicy będzie prowadzona racjonalnie i uczciwie. v.

WPanu Samuelowi Hullesowi, prezesowi Rady Nadzorczej spowodu zgonu Jego błp. Matki — wyrażają głębokie współczucie

Zarząd i Rada Nadzorcza
Spółdzielczego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
w Tarnowie

WPanu Samuelowi Hullesowi, prezesowi Rady Nadzorczej spowodu zgonu Jego błp. Matki — wyraża głębokie współczucie

Personel
Spółdzielczego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
w Tarnowie

Dziwne pretensje

Stowarzyszenie pogrzebowe „Nosej Hamitah" o którego „bezinteresownej" i „zbawiennej" działalności pisaliśmy w poprzednim numerze, pragnie zmonopolizować swoje przedsiębiorstwo „dobroczynne".

Panowie dobroczyńcy czynią bowiem starania, by kahał zakazał wydawania sprzętów pogrzebowych przed uiszczeniem żądanej kwoty do kasy „Nosej Hamitah". Boją się konkurencji drugiego stowarzyszenia „Chesed w'emes", które powstało jako odruch protestu niektórych sfer przeciw niesłychanym praktykom panów z „Nosej Hamitah". Boją się więc, że dochody z tego „przedsiębiorstwa" się zmniejszą i dlatego działacze ci ubiegają się o to, by kahał udzielił tylko im „koncesji" na przeniesienie zwłok.

Ale zarząd kahału stanowczo odmawia tym żądaniom, stojąc na słusznem stanowisku, że tego rodzaju praktyki są niedopuszczalne.

Należałoby sobie życzyć, by zarząd kahału wytrwał na tem negatywnem odnośnie do żądań „działaczy" z „Nosej Hamitah" stanowisku i nie uległ różnym wpływom, które najprawdopodobniej zechcą nakłonić zarząd kahalny do zmiany swego stanowiska.

RÓZIA KINDERMAN — Nowy Sącz
BERNARD FENICHEL — Tarnów

zaręczeni w listopadzie 1935

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Z okazji zaręczyn kolegi Bernarda Fenichla z p. Rózią Kinderman z Nowego Sącza serdecznie gratulują

Uszek Celnik, Wolf Fischbein,
Józef Leser, Leon Leser
Janek Fries, Józek Lauber

Podziękowanie

WPanu dyr. Drowi L. Schützerowi, WPani Dr Bloch-Merzowej i WPanu Drowi A. Bienenstockowi za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji i zupełne wyleczenie mojej żony z poważnej choroby, oraz siostrom szpitala żydowskiego za troskliwą opiekę w czasie choroby — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Aron Landau

Filmy niemieckie wytwórni „UFA"

Dla orjentacji podajemy tytuły filmów niemieckich wytwórni „UFA", które będą w najbliższym czasie wyświetlone w Tarnowie:

Wiktor czy Wiktorja — Jej wysokość ekspedjentka — Władczyni Libanu — Dziewczę z cegielni — Kuzyn z Ameryki — Navarana — I. F. 1 nie odpowiada — Idylla w cieniu piramid — Gwiazda Walencji — Wojna w królestwie walca — Księżniczka Czardasza — Złoto — Amfitrion — W pogoni za szczęściem — Ucieczka — Turandot — Książę Woroncow — Baron cygański — Nokturn.

O czem każdy powinien wiedzieć

W dniu 1 stycznia 1936 r. wchodzi w życie nowa taryfa na linjach normalnotorowych P. K. P. Nowa taryfa wprowadza obniżkę do poziomu taryfy podmiejskiej na odległościach do 200 kilometrów, czyli że zniżka wynosić będzie 25 procent. Powyżej 200 km stawki obecnej taryfy normalnej nie ulegną zmianie. Nowa taryfa kasuje cały szereg biletów ulgowych, wprowadzając na ich miejsce tylko trzy kategorje opłat i biletów, a mianowicie bilety tygodniowe ogólnie dostępne dla 2 i 3 klasy, bilety miesięczne ogólnie dostępnie dla 2 i 3 klasy i bilety miesięczne szkolne dla klasy 2 i 3. Ponadto obowiązują nadal bilety okręgowe i abonamenty 10-przejazdowe, te jednak z tą różnicą, że wydawane będą na odległośc conajmniej 100 km (dotychczas 80 km). Nowa taryfa przewiduje również bilety powrotne normalne na odległość do 75 km i bilety wycieczkowe powrotne w relacjach odgraniczonych w trzech odmianach: 1) niedzielne i świąteczne. 2) przedświąteczne i poświąteczne. 3) ważne na 10 dni, bilety robotnicze i t. d.

Cena biletu peronowego ustalona została w Warszawie na 30 gr, we wszystkich innych miastach 20 gr.

Znaczną jest zniżka biletów miesięcznych. Dotychczas normalny bilet miesięczny kosztował tyle, ile kosztowało 18 przejazdów normalnych na danym odcinku — a od 1 stycznia za bilet ten płacić się będzie równowartość tylko 12 przejazdów, przyczem wartość tych przejazdów będzie obliczona nie według starej taryfy, lecz według nowej.

Nowela do ustawy o ochronie lokatorów obowiązująca od dnia 1 grudnia b. r. wprowadza istotne zmiany odnośnie do instytucji moratorjum mieszkaniowego. Odtąd prawo do moratorjum mieszkaniowego przysługiwać będzie wszystkim bez wyjątku najemcom (nietylko bezrobotnym) i w każdym czasie (nietylko w zimie), o ile zaistnieją po stronie lokatora tego rodzaju stosunki gospodarcze, które Sąd uzna jako godne uwzględnienia, przyczem stan bezrobocia będzie miał dla oceny tych warunków znaczenie decydujące i w tych wypadkach Sąd będzie mógł termin rumacji odroczyć nietylko na wniosek najemcy, ale nawet i z urzędu. Moratorjum mieszkaniowe przewidziane jest tylko w odniesieniu do tych przedmiotów najmu, które podlegają ustawie o ochronie lokatorów, a więc odnośnie do mieszkań do 3 pokoi włącznie — za wyjątkiem mieszkań, powstałych z przebudowy mieszkań 6-cio pokojowych na mniejsze, dokonanej po dniu 1 grudnia br. oraz odnośnie do lokali, zajętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe VII i VIII kat, lub przez przedsiębiorstwa handlowe IV kat, udzielone być może na okres 6 miesięcy, względnie w wypadku orzeczenia eksmisji spowodu zaległości czynszowej nawet na okres jednego roku.

Szersze jeszcze są ulgi, przyznane najemcom drobnych mieszkań, jeśli idzie o eksmisje, orzeczone spowodu powstania zaległości czynszowej. Nowela bowiem wstrzymuje eksmisje z mieszkań jedno lub dwu-pokojowych z mocy samego prawa, o ile eksmisję orzeczono spowodu powstania zaległości czynszowej. Dotyczy jednak tylko i wyłącznie wypadków eksmisyj już orzeczonych, ewentualnie orzeczonych, przed 1 XI 1935 — tak, że zachodzi możliwość rumacji na wypadek powstania zaległości czynszowej po wejściu w życie noweli, t. j. po 1 grudnia br.

Spóźniona rada

„Głos Ziemi Tarnowskiej“ z dnia 24 bm. podaje do wiadomości, że w Krakowie odbyło się 16 go listopada br. zebranie organizacyjne LOPP. społeczeństwa żydowskiego i że na zebraniu tem wygłosili referaty ppłk. Wójcicki i prof. Majer Braun. Wybrano zarząd z Drem Gottesmanem i prof. Braunem na czele. Wiadomość powyższą „Głos Ziemi Tarnowskiej“ kończy następującą uwagą:

„Podając to obywatelskie postąpienie żydów (żydów przez małe ż) w Krakowie sądzimy, że i Tarnów jako drugie co do wielkości i ważności miasto w zachodniej Małopolsce nie pozostanie w tyle i wzorem Krakowa również zorganizuje w krótkim czasie żydowskie koło LOPP. w dzielnicach Tarnowa“.

Dla informacji redakcji „Głosu Ziemi Tarnowskiej“ możemy podać, że społeczeństwo żydowskie w Tarnowie nietylko nie pozostają w tyle, lecz jeszcze wyprzedziło Kraków, gdyż w Tarnowie powstało takie żydowskie koło LOPP. jeszcze w kwietniu br. Prezesem tego koła jest p. Dr Basler, sekretarzem p. Dr Menderer, a skarbnikiem p. dyr. L. Schinagel. Komitet ten rozwinął też wówczas intensywną działalność werbunkową.

Rada „Głosu Ziemi Tarnowskiej“ jest zatem mocno spóźniona i zbyteczna. v.

Koncert Münza w Tarnowie

Wielbiciele gry fortepianowej powitają z zadowoleniem zapowiedź koncertu Mieczysława Münza — ogłoszony przez biuro koncertowe Seidena w Tarnowie, w niedzielę dnia 1 grudnia br., w sali lustrzanej Kasy Oszczędności.

Münz jest wirtuozem w najlepszym stylu, zupełnie dojrzałym duchowo, gruntownie muzykalnym z natury, głęboko kulturalnym z wykształcenia, przewybornie przygotowanym do występów estradowych i prawdziwie utalentowanym.

Münz jest dzielnym pianistą, przedewszystkiem głową w wskroś muzykalną. Cechuje go rzadko subtelny, prawdziwie muzykalny zmysł.

Koncert Münza będzie niezawodnie senzacyjnym ewenementem bieżącego sezonu, o czem świadczy przedsprzedaż biletów w księgarni Seidena.

Gdy zima nadciąga...

Gdy zima nadciąga na dobre, niejeden już snuje przeróżne projekty wywczasów w okresie urlopowym. Racjonalnie i mile spędzony urlop, wzmaga siły żywotne i zdaniem doświadczonych lekarzy pozwala przetrwać najtrudniejszy nawet rok. Racjonalne spędzenie urlopu w uzdrowiskach, w górach, czy nad morzem, nie jest wcale trudne, gdy się o tem pamięta zawczasu. Pierwszym zaś warunkiem miłego urlopu jest posiadanie książeczki oszczędnościowej P. K. O. Drobne oszczędności składane w ciągu roku z nieznacznym wysiłkiem okupią się stokrotnie w okresie urlopowym. Każdy, kto pragnie wypocząć lub zwiedzić najpiękniejsze zakątki kraju, winien już teraz do tego się szykować.

„Cijonim baalej mikcoa“

W sobotę 30 listopada br. o godz. 2·30 popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 odbędzie się

referat tow. S. RAPAPORTA

na temat:

„Wiecznie prześladowany naród“

Obwieszczenie

Zawiadamiam, że po myśli art. 53 § 1 u. s. p. Kolegjum Administracyjne Sądu Okręgowego w Tarnowie na posiedzeniu dnia 26 października 1935 r. ustaliło, iż roki sądu przysięgłych w roku 1936 odbędą się 3 razy, a to w terminach: 13 stycznia, 11 maja i 21 września.

Przewodniczącymi sądu przysięgłych będą: wiceprezes Sądu okręgowego Wojciech Jurasz, sędziowie Sądu okręgowego: Stefan Ciastoń, Jan Łucki, Franciszek Kalafarski, Dr Michał Chodyniecki, Jan Pykosz, Dr Stanisław Król — zaś zastępcami przewodniczącego będą sędziowie Sądu okręgowego: Dr Tadeusz Smolecki, Dr Józef Deszcz i Władysław Szajna.

Prezes Sądu okręgowego:
Syrowy

Ze sportu

Tenis stołowy

Samson — Tempo 5:0 (11:1)

Zawody towarzyskie

Zdecydowane i łatwe zwycięstwo drużyny Samsonu, której każdy zawodnik przewyższał swego przeciwnika o klasę.

Poszczególne wyniki:

Gelbwachs H. — Krajewski 2:0, „Siwek“ — Słowiński 2:0, Klein — Skrzypek 2:1, „Gutek“ — Kwapniewski 2:0, Schützer St. — Staszkow 2:0.

Jutrzenka — Samson

Atrakcyjne zawody tenisa stołowego o mistrzostwo klasy A między powyższemi drużynami odbędą się w sobotę dnia 30 listopada br. o godzinie 7-mej wieczór w sali gimnastycznej ŻTGS „Samson“ przy ul. Topolowej.

Zawody tych dwóch najsilniejszych zespołów w okręgu krakowskim wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie wśród sfer sportowych naszego miasta.

Ge-Be

Sekcja strzelecka Ż. T. G. S. „Samson“ zawiadamia, że w soboty od godz. 4—6 popoł. odbywa się strzelanie dla pań i panów na własnej sali gimnastycznej (Szkoła Bar. Hirscha) przy ul. Topolowej 6 pod fachowem kierownictwem.

ZE SALI SĄDOWEJ

Za defraudację

W latach 1934–1935 Albin Bubiok, sekretarz związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego w Mościcach przywłaszczał sobie składki ubezpieczeniowe w kwocie 5.183·87 zł, kwotę 112·68 zł, pobraną z kasy P. F. Z. A. na budowę domu robotniczego, kwotę 400 zł. przeznaczoną na zakup rowerów, oraz obligację Pożyczki Narodowej za 300 zł.

Za czyny te Bubiok został zkazany na 2 lata więzienia.

Rozprawiam przewodniczył sso Dr Chodyniecki, oskarżał prok. Dr Stögermayer, bronił Dr Rozwadowski.

O obrazę czci

W czwartek 21 i piątek 22 bm. toczyła się przed sądem okręgowym w Tarnowie rozprawa przeciw p. Władysławowi Brachowi oskarżonemu przez ks. infułata Dra Mysora o obrazę czci. W liście bowiem otwartym do społeczeństwa tarnowskiego, p. Brach twierdził, że ks. Mysor wszelkiemi dostępnemi mu środkami wyzuł go z majątku wartości około 2 miljonów zł.

Na rozprawie osk. Brach do winy się nie przyznał, twierdząc, że treść jego listu otwartego polega na prawdzie.

W toku rozprawy zeznawali świadkowie Wiktor Schindler, były naczelnik urzędu skarbowego w Tarnowie, Artur Brigg, były kierownik zakładów ceramicznych Bracha, Adam Armatys i Antoni Szczur, którzy po części oświetlili kulisy tej sprawy.

Celem wezwania dalszych świadków, rozprawę odroczono do grudnia. Oskarżenie prywatne popierał Dr Folner, bronili Dr Aschenbrenner z Krakowa i Dr Rozwadowski.

Rozprawa ta budzi wielkie zainteresowanie wśród ludności tarnowskiej.

Radjoamatorzy

W lokalu Z.Z.Z. w Tarnowie, skradziono onegdaj odbiornik radjowy. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży policja przyaresztowała Edwarda Cylickiego, Henryka Saramę i Józefa Schweda, których oddano do dyspozycji władz sądowych. Aparat odebrano z mieszkania Salomona Blonda (Powroźnicza 2) gdzie już był zainstalowany.

Komunikaty

Bnej Sjon. Piątek 29 listopada br. godz. 7.15 wiecz. pogadanka I kwucy z referatem tow. Mgra Dintenfassa n. t. „Filozofja Bubera“. Godz. 8 wiecz. pogadanka II kwucy n. t. „Problem Toceret Haarec“. Godz. 8 wiecz. również pogadanka III kwucy z hist. sjonizmu.

Sobota 30 listopada br. godz. 4 popoł. plenarka tow. Mgra Zeichnera n. t. „Co to jest autonomizm“?

Poniedziałek 2 grudnia br. godz. 8 wiecz. pogadanka II kwucy n. t. „Zagadnienia polsko-palestyńskie“.

Wtorek 3 grudnia br. godz. 8 wiecz. pogadanka IV kwucy z historji żydów“. Godz. 8·30 wiecz. pogadanka V kwucy n. t. „Przegląd prasy“.

Środa 4 grudnia br. godz. 8 wiecz. pogadanka III kwucy z palestynografji.

Czwartek 5 grudnia br. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy z palestynografji. Godz. 8·30 wiecz. pogadanka V kwucy z historji sjonizmu.

Staraniem opieki nad chalucami ogólno-sjon. odbędzie się w sobotę, 7 grudnia we wszystkich salach org. sjon. pl. Kazimierza 3, wielki dancig z urozmaiconym programem.

„Wizo“. We wtorek dnia 3 grudnia o godz. 4·30 odbędzie się herbatka z referatem p. Silberpfenig n. t. „Twórczość Leiwika“.

Zgłoszenia na kurs angielskiego dla początkujących i zaawansowanych przyjmuje p. Padwe w bibljotece.

„Młode Wizo“. W sobotę dnia 30 bm. o godz. 3-ciej popołudniu odbędzie się plenarka z referatem p. Dr Heleny Ladner.

„Hazamir“. Dalsze próby chóru odbędą się w niedzielę dnia 1 grudnia i we środę dnia 4 grudnia w lokalu przy ul. Targowej 2 (u p. Rachmilówny).

„Hitachdut“ Goldhamera 5. W piątek 29 bm. o godz. 7·30 wiecz. zebranie towarzyszy z kontynuowaniem dyskusji n. t. „Nasze stanowisko wobec tworzącego się ogólnego frontu socjalistycznego“.

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 8 wiecz. dancing towarzyski.

Dancing „Ogniska“ odbędzie się w sobotę 30 listopada w salach organizacji sjonist. przy pl. Kazimierza 3. Początek o godz. 8·30.

Wielki dancing chanukowy Bnej Sjonu odbędzie się w sobotę dnia 21 grudnia br. w salach Bristolu. Początek o godzinie 8 wiecz. Pierwszorzędny jazz. Obfity bufet we własnym zarządzie. Liczne niespodzianki. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

XVII. doroczna reduta Ż. T. G. S. „Samson“ odbędzie się w sobotę dnia 4. stycznia 1936, we wszystkich salach „Bristolu“.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie